

Sygn. akt: III AUa 2549/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Wolska (spr.)

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

SSO del. Joanna Kasicka

Protokolant: st.sekr.sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. w Łodzi

sprawy **F. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 8 października 2013 r., sygn. akt: IV U 718/13;

**oddala apelację.**

Sygn. akt: III AUa 2549/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 marca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. odmówił F. G. prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie przepisu art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ( tekst jednolity: Dz. U. Nr 153 z 2009 r., poz. 1227 ze zm. ) oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze ( Dz. U. Nr 8 z 1983 r., poz. 43 ze zm. ), wobec braku spełnienia przesłanek do tego świadczenia. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wywiódł, że ubezpieczony nie udokumentował na dzień 1 stycznia 1999 r. wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a jedynie 7 lat, 11 miesięcy i 20 dni okresów takiej pracy.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony domagał się jej zmiany oraz przyznania prawa do wcześniejszej emerytury, podnosząc jednocześnie, że spełnił wszystkie konieczne przesłanki do nabycia dochodzonego przez siebie świadczenia emerytalnego, w tym udowodnił wymagane 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Odwołujący się twierdził, iż przez cały okres zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w W., tj. od dnia 21 listopada 1976 r. do dnia 30 czerwca 1987 r. ( 10 lat, 7 miesięcy i 10 dni ), na stanowisku kierowcy, wykonywał prace w szczególnych warunkach. Według skarżącego, fakt

zlikwidowania zakładu pracy, a co za tym idzie, niemożność uzyskania świadectwa pracy w szczególnych warunkach, nie powinien działać na jego niekorzyść.

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania, wywodząc w dalszym ciągu, że F. G. nie spełnił koniecznych przesłanek do nabycia wcześniejszej emerytury na podstawie przepisu art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Złożone przez wnioskodawcę pisemne oświadczenie w sprawie braku dokumentów oraz zeznania świadków na okoliczność pracy w szczególnych warunkach w spornym okresie, przy jednoczesnym braku świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, nie dawało organowi rentowemu podstawy do uwzględnienia roszczenia, tj. przyznania prawa do wcześniejszej emerytury. Udowodniony przez ubezpieczonego okres pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 7 lat, 11 miesięcy i 20 dni ( tj. okres od 1 lipca 1987 r. do 31 maja 1995 r. ), okazał się być niewystarczający do przyznania prawa do świadczenia emerytalnego.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 8 października 2013 r. oddalił odwołanie.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

a przede wszystkim dokumentacji znajdującej się w aktach ZUS i załączonych aktach osobowych, zeznań przesłuchanych świadków Z. G., R. S., Z. S. oraz częściowo zeznań wnioskodawcy, Sąd ten ustalił, że F. G., urodzony (...), legitymujący się stażem pracy wynoszącym na dzień 1 stycznia 1999 r. łącznie 27 lat, 4 miesiące i 15 dni okresów składkowych i okresów nieskładkowych, wystąpił w dniu 25 lutego 2013 r. z wnioskiem o prawo do wcześniejszej emerytury. Wniosek ten został ostatecznie załatwiony odmownie zaskarżoną decyzją ZUS z dnia 28 marca 2013 r., z przyczyn podanych szczegółowo w treści decyzji.

Ubezpieczony był zatrudniony w okresie od 21 listopada 1976 r. do 30 czerwca 1987 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierowcy, w Przedsiębiorstwie (...) w W.. Zakład ten zajmował się prowadzeniem różnych budów. Zatrudniał w sumie około 200 – 250 pracowników. Na stanie przedsiębiorstwa były samochody różnego typu: Ż., osinobus, F. osobowy, W., N. – około 10 sztuk oraz samochody ciężarowe – 50 sztuk, a nadto sprzęt budowlany, w tym spycharki i koparki. Wnioskodawca jeździł różnymi pojazdami ciężarowymi, w tym skrzyniowcem marki S. i wywrotką, którymi były przewożone materiały budowlane: cegła, wapno, cement, materiały żelbetonowe. Poszczególne budowy znajdowały się na terenie W., K., K. i D..

Od dnia 1 lipca 1982 r. powierzono wnioskodawcy stanowisko kierowcy Ż.. Samochodami typu Ż., N. i osinobus byli dowożeni pracownicy na budowy. Nie było dodatków szkodliwych. Dowóz osób zajmował skarżącemu około 1 - 2 godzin dziennie, w zależności od położenia budowy. Wnioskodawca woził pracowników przez 3 – 4 dni w tygodniu, chociaż zdarzały się okresy ( miesiąc lub dwa ), że nie woził ich wcale.

Oceniając stan faktyczny sprawy oraz zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy wywiódł, że brak jest podstaw do ustalenia, iż praca ubezpieczonego w całym spornym okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w W., tj. od dnia 21 listopada 1976 r. do dnia 30 czerwca 1987 r., nosiła znamiona wykonywanej w szczególnych warunkach. Jak wynika z dokumentacji pracowniczej oraz angaży, od dnia 1 lipca 1982 r. powierzono wnioskodawcy stanowisko kierowcy Ż..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji wywiódł, że uprawnienia F. G. do wcześniejszej emerytury winny być rozpatrywane przy uwzględnieniu przepisu art. 184 w związku z art. 32, cytowanej uprzednio z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a nadto w związku z przepisami zawartymi w powoływanym już rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., a przede wszystkim w jego § 3 i § 4. Sąd orzekający stwierdził, że koniecznym warunkiem do nabycia prawa do emerytury, z mocy wyżej wskazanych przepisów, przez mężczyzn urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., będących pracownikami, o których mowa w art. 32 ust. 2 – 3, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, jest posiadanie wieku wynoszącego 60 lat, a nadto co najmniej 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego, w tym przynajmniej 15 lat

pracy w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 r. Ta ostatnia praca musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego, można co najwyżej przyjąć, że wnioskodawca w trakcie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w W. pracował w szczególnych warunkach w okresie od dnia 21 listopada 1976 r. do dnia 30 czerwca 1982 r., będąc w rzeczywistości zatrudniony na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych powyżej 3,5 tony ( praca wymieniona w wykazie A, Dział VIII, pkt 2, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. ). Nie można natomiast uznać za pracę w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia odwołującego się od dnia 1 lipca 1982 r., kiedy to powierzono mu stanowisko kierowcy Ż., a więc samochodu o ciężarze całkowitym poniżej 3,5 tony. Podzielając stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt: III AUa 1030/12, że prawo do wcześniejszej emerytury stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego, i w związku z tym nie można poprzestać tylko na jego uprawdopodobnieniu, a konieczne jest jego udowodnienie za pomocą stosownych dokumentów, Sąd Okręgowy uznał, że w rozpatrywanej sprawie same zeznania świadków, które nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych wnioskodawcy, nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. Z akt osobowych ubezpieczonego wynika, że od dnia 1 lipca 1982 r. był on kierowcą samochodu marki Ż., a więc samochodu o ciężarze całkowitym poniżej 3,5 tony. Żaden ze świadków nie zaprzeczył kategorycznie, aby wnioskodawca nie kierował samochodem marki Ż.. Przeciwnie, świadek Z. G. oraz świadek Z. S. zeznali, że odwołujący się dowoził na budowy pracowników samochodem marki Ż. lub marki N.. Z zeznań samego skarżącego wynika, że taki przewóz zajmował mu 1 – 2 godziny dziennie. W tej sytuacji źródła osobowe nie dają podstaw do ustalenia, że wnioskodawca w pełnym wymiarze czasu pracy i stale wykonywał tylko obowiązki kierowcy samochodu ciężarowego. Tym samym nie ma podstaw do uwzględnienia mu okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach od dnia 1 lipca 1982 r. do dnia 30 czerwca 1987 r.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony nie udowodnił co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a tym samym nie nabył prawa do wcześniejszej emerytury z tego tytułu, i w związku z tym, z mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie od decyzji organu rentowego, jako całkowicie bezzasadne.

Wyrok ten zaskarżył w całości apelacją F. G., który zarzucił rozstrzygnięciu, że jest dla niego bardzo niesprawiedliwe. Jego zdaniem, Sąd orzekający nie dostrzegł różnicy pomiędzy dojazdem do miejsca pracy, a miejscem wykonywania samej pracy. Pominął bezpodstawnie dokument w postaci angażu z dnia 25 kwietnia 1983 r., w którym potwierdzono, że od dnia 1 kwietnia 1983 r. przyznano skarżącemu dodatek za prowadzenie samochodu ciężarowego, co pozostaje w zgodzie z zeznaniami świadków. To, że od dnia 1 lipca 1982 r. powierzono wnioskodawcy stanowisko kierowcy samochodu marki Ż., nie dowodzi jeszcze, że nie jeździł on samochodem ciężarowym powyżej 3,5 tony. Fakt prowadzenia samochodu ciężarowego potwierdzili słuchani świadkowie Z. G. oraz Z. S., którzy podali, że samochodem marki Ż. byli dowożeni na budowy pracownicy. Apelujący stwierdził, że dowoził pracowników samochodem Ż., a następnie przesiadał się na samochód ciężarowy, którym jeździł stale i nieprzerwanie przez minimum 9 godzin każdego dnia pracy. Załączył do apelacji sporządzony własnoręcznie schemat dnia roboczego w spornym okresie.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 18 września 2014 r. F. G., popierając apelację, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz przyznanie mu prawa do emerytury. Skarżący wyjaśnił dodatkowo, że nie miał angażu na samochód ciężarowy, jak to było w przypadku Ż. i N.. Dodatek za jazdę samochodem ciężarowym otrzymywał wtedy, gdy jeździł tzw. betonmieszarką. Pracodawca nie wystawił jemu, jak i innym pracownikom świadectwa pracy w szczególnych warunkach, przy czym nie zna powodów takiego zachowania pracodawcy.

Pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – II Oddziału w Ł. domagał się oddalenia apelacji.

#### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści obowiązujących przepisów prawa, w niczym nie naruszając art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ( t.j.: Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji, który to przepis zasadnie powołano jako podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że przepisami, o których mowa powyżej, są przepisy zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze ( Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.), a przede wszystkim w jego § 3 i 4.

Poza sporem pozostawało, że wnioskodawca osiągnął wymagany wiek emerytalny wynoszący 60 lat ( nastąpiło to w dniu 25 marca 2013 r.), udowodnił ponad 25 - letni okres składkowy i nieskładkowy ( w sumie posiada 27 lat, 4 miesiące i 15 dni takich okresów ), a nadto nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego.

Jedyną kwestią sporną było natomiast to, czy odwołujący się wykazał co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, że ubezpieczony nie spełnił w istocie powyższej przesłanki, gdyż nie legitymuje się wymaganym okresem pracy w szczególnych warunkach, nawet jeżeli do okresu takiej pracy zaliczyć mu okres od dnia 21 listopada 1976 r. do dnia 30 czerwca 1982 r. ( kierowca samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony ). Po zaliczeniu tego okresu wnioskodawca posiada łącznie 13 lat, 7 miesięcy i 1 dzień okresów pracy w szczególnych warunkach ( tj. okresy: od 1 lipca 1987 r. do 31 lipca 1995 r. oraz od 21 listopada 1976 r. do 30 czerwca 1982 r. ). Dopiero doliczenie do powyższych okresów okresu pracy od 1 lipca 1982 r. do 30 czerwca 1987 r., dawałoby ubezpieczonemu wymagane 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Sąd Apelacyjny podziela całkowicie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, że w rozpatrywanej sprawie brak jest dostatecznych przesłanek do uznania wnioskodawcy za pracę w szczególnych warunkach spornego okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w W., a mianowicie okresu od dnia 1 lipca 1982 r. do dnia 30 czerwca 1987 r. Zasadnie bowiem wywiódł Sąd pierwszej instancji, że nawet przy przyjęciu, że odwołujący się w spornym okresie wykonywał zgłaszane przez siebie prace kierowcy mieszczące się w wykazie A, Dziale VIII, pkt 2 ( prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony ), to prace te nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Swoje ustalenia w spornej kwestii Sąd orzekający oparł przede wszystkim na wnikliwej analizie akt osobowych ubezpieczonego, z których wynika, że poczynając od dnia 1 lipca 1982 r., był on zatrudniony jako kierowca samochodu marki Ż. ( angaż z dnia 23 sierpnia 1982 r. ), od dnia 1 marca 1986 r. jako kierowca samochodów marki N. i Ż. ( angaż z dnia 28 lutego 1986 r. ), zaś od 1 października 1986 r. ponownie jako kierowca samochodu N. ( angaż z dnia 10 października 1986 r. ). Samochody te nie należą do samochodów o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, prowadzenie których można by było zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach. Ponieważ istnieją dokumenty pracownicze ze spornego okresu, prawidłowo Sąd Okręgowy dał prymat tym właśnie dowodom, nie dzieląc tym samym zeznań świadków oraz twierdzeń samego wnioskodawcy, że w okresie od dnia 1 lipca 1982 r. prowadził on wyłącznie samochody ciężarowe. Gdyby tak właśnie było, to pracodawca nie wystawiłby wymienionych powyżej angaży. Te zaś dowodzą, że prowadzenie Ż. i N. mieściło się w zakresie obowiązków pracowniczych odwołującego, a nie było marginalnymi zadaniami poza normalnym czasem pracy. W tej sytuacji nie można dać wiary skarżącemu, że używał tych samochodów jedynie do przewożenia pracowników na budowy i z budów, poza godzinami pracy. Słuchany w charakterze świadka Z. S. podał, że kierowcy jeździli samochodami ciężarowymi, ale też Ż. i N., w zależności od potrzeb. Każdy kierowca miał na stanie 2 – 3 samochody. Te zeznania oraz zeznania pozostałych słuchanych świadków przemawiają za tym, że brak jest dostatecznych dowodów na to, że F. G. w spornym okresie wykonywał stale i w pełnym wymiarze

czasu prace w szczególnych warunkach. Okoliczność, że w angażu z dnia 25 kwietnia 1983 r. przewidziano dla wnioskodawcy od dnia 1 kwietnia 1983 r. dodatek za prowadzenie samochodu ciężarowego ( 30 zł/godz. ), nie świadczy wcale o tym, że odwołujący od tej daty prowadził stale i w pełnym wymiarze czasu samochody ciężarowe. Zapis ten oznacza, że w sytuacji jazdy samochodem ciężarowym, miał wypłacany dodatek, w zależności od godzin jazdy. Zresztą treść dokumentu wystawionego przez Przedsiębiorstwo (...) w W. w dniu 10 października 1986 r. ( dokument na karcie 22 akt sądowych ) wskazuje na fakt, że jako kierowcy N., przyznawano skarżącemu różne dodatki, w zależności od rodzaju wykonywanych czynności dodatkowych, w tym za obsługę mieszalnika do betonu. Na rozprawie apelacyjnej F. G. wyjaśnił, że dodatek dostawał tylko wówczas, gdy prowadził tzw. betonomieszarkę. Z wystawionego dokumentu wynika również to, że podstawę naliczenia dodatku dla pracownika stanowił rodzaj wykonywanych czynności dodatkowych, potwierdzony wpisem w karcie drogowej przez dysponenta pojazdu. Wysokość dodatku zależała od tego kiedy, i jakie czynności wykonywał wnioskodawca, poza normalnymi obowiązkami kierowcy Ż. lub N.. Załączona do akt sądowych na karcie 10 – 12 kserokopie dokumentacji płacowej wskazują, że w latach 1982 – 1987 F. G. otrzymywał, poza wynagrodzeniem zasadniczym, dodatki do płac, w tym za posiłki, godziny nadliczbowe, spedycyjne i stażowy oraz tzw. inne. Te ostatnie nie były wypłacane w każdym miesiącu danego roku i w jednakowej wysokości. Wykazy te korelują z wyjaśnieniami ubezpieczonego złożonymi na rozprawie apelacyjnej, że dodatek otrzymywał tylko za prowadzenie mieszalnika betonu. Dokumentacja ta świadczy o tym, że nie można uznać za udowodnione, iż skarżący w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obsługiwał wyłącznie samochody ciężarowe, a więc, że pracował stale i pełnym wymiarze w szczególnych warunkach. W aktach pracowniczych brak jest świadectwa wykonywania przez wnioskodawcę pracy w szczególnych warunkach. Z wyjaśnień zainteresowanego wynika, że pracodawca nie wystawiał takich świadectw.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarte w apelacji zarzuty stanowią w istocie polemikę z prawidłowymi i nie budzącymi wątpliwości ustaleniami Sądu Okręgowego, który ostatecznie - w świetle art. 232 k.p.c. – ocenił wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego, bez naruszenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Reasumując, ubezpieczony nie wykazał, że w spornym okresie swego zatrudnienia wykonywał pracę w szczególnych warunkach, tym samym nie udowodnił 15 – letniego okresu takiej pracy i nie spełnił warunku do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury.

W tym stanie rzeczy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji swojego wyroku.